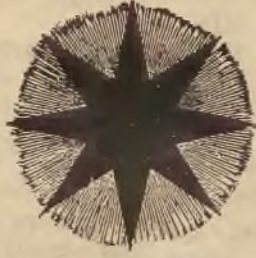


GWIAZDA GÓRNOŚLĄZKA

Pismo ludowe, poświęcone sprawom religijnym, politycznym, społecznym i oświacie.

Górnoszlązacy!

Podajmy sobie dlonie jako brat bratu,
I w miłości wzajemnej zespólny ramiona!



Wierzmy szczerze w siłę ludu,
Slejmy ziarno ku offerze,
Ono zejdzie w pośród trudu.
Rozkwieci się po obszarze.

„Gwiazda“ wychodzi dwa razy na tydzień co wtorek i piątek. Przedpłata kwartalna wynosi na pocztach i u pp. agentów 1 markę, pod opaską 1 markę 50 fen.; w Austrii z przesyłką 1 fl.; w Ameryce 1 dolar. — Listy nadsyłać należy franko pod adresem: Redakcyja lub Administracyja „Gwiazdy“ w Bytomiu (Beuthen O.-S., Gleiwitzerstr. 13). — Za ogłoszenia płaci się od wiersza petytowego lub zajętogo miejsca 15 fen., przy większych ogłoszeniach odpowiedni rabat.

Ogłoszenia przyjmuje Ekspedycyja i Administracyja „Gwiazdy“ w Bytomiu jako też i we Wrocławiu Rudolf Mosse, oraz Haasenstein i Vogler w Berlinie i Hamburgu. — W Warszawie Rajchman i Frenkler, ulica Senatorska Nr. 22. — W Frankfurcie u M. Daube i Co. — W Paryżu i na całą Francyzę A. Sławiński, Paris, Rue Véveléy Nr. 3. — Rękopisma nadesłane Redakcyi nie zwracają się, lecz bywają niszczone. — Tłumaczenia uskuteczniają się bezpłatnie.

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSZTUS!

Od Administracyi.

Dla ułatwienia Czytelnikom naszym, aby ze zbliżającym się nowym kwartałem wiedzieli gdzie i u kogo można sobie zapisywać „Gwiazdę“, donosimy, że oprócz wszystkich poczty i u listonoszów wiejskich, można ją zapisywać także i

W Bytomiu: w Administracyi naszej przy ulicy Gliwickiej Nr. 13, — oraz w księgarni pp. Grossa i Lubeckiego, przy ulicy Tarnowickiej, na prost kościoła farnego N. Maryi Panny — także i w handlu książek p. Zioba tudzież i u p. Kurca przy ulicy Piekarskiej.

Na Rozbarku u pp. Goreckiego, Wallisa i Skowronka. **W Szarleju miejskim** u pp. Brzozy i Zakrzowskiego. **W Szarleju wiejskim** u p. Pyrek. **W N. Piekarach** u pp. Franciszka i Stanisława Schwider. **W Radzionkowie** u pp. Glanc i Dyrdy. **W Chropaczowie** u pp. Koczury i Baweja. **W Lipinach** u pp. Ulfika, Franc. Swobody, Michała Swobody i u Jana Tytluska. **W Piaśnikach** u pp. Okońskiego, Karmainskiego i Smyrka. **W Królewskiej hucie** u pp. Pinkowskiego, Eckerta, Heidy i Nowaka.

Na Józefowie (Josefsdorf) u p. Wilh. Schwierza. **W Katowicach** u p. Mich. Rzepki. **W Mysłowicach** u p. J. Januszowskiego. **W Rudzie** u p. Jana Lesz. **W Siemianowicach** u p. J. Strzelczyka i Fr. Rzeźniczek. **W Malapanie** u p. Karola Rudolfa. **W Laura hucie** u pp. J. Pawusch i w księgarni A. Wilka. **W Miechowicach** u pp. Pionka i Sikory. **W Szobieszowicach** u pp. A. Gwoźdź i Th. Salich. **W Pawłowicach** (Paulsdorf) u p. L. Żur. **W Zaborzu** u pp. J. Burszka, Karola Grütz i Marjanny Bartosik.

W Zaborzu-Poremble u pp. Rafała Palicy i Marcina Sikory. **W Zabrze** u p. A. Januszowskiego. **W Starem Zabrze** u p. L. Bainskiego. **W Łabędach** u p. Marcina Szukalfy. **W Chorzowie** u p. Kallus. **W Orzegowie** u p. Bernarda Palicy. **W Roszleń-Szopienice** w księgarni u p. Zakrzowskiego. **W Szopienicach** u pani Potempa. **W Szobirkach** u p. Kocibika. **W Załężu** u p. T. Syga. **W Wirku** (Antonienhütte) u p. Odrobiny. **W Turzohucie** u p. Czapliska. **W Bykowninie** u p. Ignaca Mrowiec. **W Eintrachtshucie** u p. Rzepki. **W Eisenbahn-Colonii** u p. Holetzko. **W Lagiewnikach** u pp. N. Działuch, Wojtok i Pawlik. **W Starych Tarnowicach** u p. J. Kniecińskiego. **W Brzozowicach** u p. Wilka. **W Friedenshucie** u pp. Bober i Skiby. **W Boguszycach** u pp. Śliwińskiego, T. Bogdalla i Kietleckiego.

Wiadomości kościelne.

Po za Kościołem nie ma zbawienia.

To, cośmy powiedzieli w poprzednich już Numerach „Gwiazdy“, pisząc o „Niedowiarkach“, „O przesądach religijnych przeciw Kościołowi katolickiemu“ etc., dowodnie wykazuje, że Kościół święty katolicki sam jeden jest prawdziwym Kościołem, który Chrystus Pan ustanowił.

A teraz w dalszym ciągu zamierzamy rozwinąć i wytłumaczyć wszystkie zarzuty, z jakimi zwykle występują różnowiercy, ażeby uczucie wiary osłabić w sercach wiernych dzieci Kościoła katolickiego, a nakarmić przesadami przeciw temuż Kościołowi tych, co nie są jeszcze katolikami i piętrzyć przeszkody aby na łono jego nie powrócili.

Jedną z głównych przyczyn tych przesądów i nieporozumień, które najbardziej zajątrząją różnowierców, mianowicie protestantów, jest właśnie nauka Kościoła katolickiego, że on sam jeden tylko jest prawdziwym Kościołem Jezusa Chrystusa i że nie można osiągnąć zbawienia w żadnej innej społeczności religijnej, — dla tego tem ważniejszą jest potrzeba żebyśmy tę naukę Kościoła katolickiego usprawiedliwili, ponieważ większość chrześcijan, chociaż z resztą poczciwych i więcej wykształconych, nieumie sobie z tej nauki dostatecznie zdać sprawy. A przecież można to uczynić w tak jasny sposób, że nawet protestant, jeśli rzeczywiście wierzy w Pana Jezusa i jeśli przypuszcza, iż biblia jest słowem Bożem, nie będzie mógł ani jednego słowa zaprzeczyć jeśli jest człowiekiem rozsądnym i z zastanowieniem. W dzisiejszym więc artykule dajemy odpowiedź na to ważne pytanie:

Czy prawdą jest, że tylko w Kościele katolickim można osiągnąć zbawienie? co znaczą te słowa? i jak dowieść, że tak jest?

Posłuchajmy więc, ale z największą uwagą, przedmiot to jest wielkiego znaczenia, a rzadko kto jest w możności, go wyjaśnić gruntownie.

Gdy więc protestanci lub jacy niedowiarkowie, zresztą ktokolwiek bądź nas zapyta: „Czy prawdą jest, że Kościół katolicki utrzymuje, że tylko w nim można dostąpić zbawienia? coż na to powinniśmy odpowiedzieć? Odpowiedzmy, że tak — i nie; — tak, jeśli te słowarozumiemy w tem znaczeniu, w jakim je sam Kościół pojmuję — i nie, jeżeli je rozumiemy w takim znaczeniu, w jakim je protestanci pojmują. — Jakże to więc wytłumaczyć?

Niedowiarek mówi nam! jeżeli prawdą jest jako o tem wy katolicy twierdzicie, że nie można dostąpić zbawienia tylko w waszym Kościele, to wynika ztąd, że wy wszystkich potępicie, którzy nie są katolikami. Alboż — to nie jest okrucieństwem i brakiem tolerancji? Ztąd zajątrzenie protestantów przeciw tej pretyensyi Kościoła. W tem tkwi właściwie jedyny powód, dla czego wszystkie sekty tyle niechęci okazują ku niemu. Gdyby Kościół katolicki np. nauczał: „Z pewnością

że ja jestem prawdziwym Kościołem Jezusa Chrystusa, wy jednakże żyjąc i umierając, zewnątrz tego Kościoła, możecie również dostąpić zbawienia, wtedyby wszystkie sekty były zadowolnione i żadnego nie czyniły mu zarzutu i nie miałyby do niego wstrętu. A wszakże gdy one okazują względem niego złe usposobienie, jest ono skutkiem nieporozumienia. Jakim to dzieje się sposobem? zaraz wam to wytłumaczemy. „Że w samym tylko Kościele katolickim można dostąpić zbawienia, oto w ten sposób tę naukę pojmuje Kościół: że ci, którzy są w możności dowiedzieć się i objaśnić, że on jest prawdziwym Kościołem Jezusa Chrystusa, a pomimo tego nie chcą wiary katolickiej przyjąć, ci to oczywiście są zgubieni.

Przeciwnie znów ci, którzy niemają sposobności przekonania się o prawdziwości Kościoła katolickiego, ale służą Bogu jak mogą najlepiej i którzy chronią się grzechu, praktykują cnotę, ci właśnie wchodzą do Kościoła katolickiego w skutek chrztu pragnienia; do niego więc w obec Boga należą i będą zbawieni o tyle jak i katolicy. Wyłożymy to jeszcze jaśniej, a żaden protestant nie będzie mógł na to ani jednym słowem nam odpowiedzieć, jeśli naturalnie wierzy w Chrystusa Pana i jeśli przypuszcza że Pismo święte zawiera w sobie słowo Boże.

Zapytajmy się więc protestantów: Czyliż wy nie wierzycie, że Chrystus Pan nas wszystkich odkupił? oraz, że nie możemy dostąpić Zbawienia jak tylko przez Niego? Wszakżeż musicie w to wierzyć, boć sam Pan powiedział: „Życie wieczne na tem polega abyście Mnie poznali i tego którego posłał, Chrystusa.“

(Dalszy ciąg nastąpi.)

SPRAWY ROBOTNICZE.

Na 1-go października zopowiedziana jest broszura dla robotników, która z polecenia cesarza Wilhelma ma być w kilku milionach wydrukowana, przez niego odczytana i przez osobnych kolporterów po 10 f. przed wszystkimi fabrykami i warsztatami sprzedawana.

Ta to broszura czyli odezwa z niej dostała się już redakcyi berlińskiej gazety „Germanja“, która nie czekając 1-go października dziś ją już opublikowała.

Nie jest ona z niej całkiem zadowolona; powiada że czytała już lepsze odezwy, głównie zaś chodzi jej o to, że w tej broszurze nie dość uważano znaczenia Kościoła i księży dla sprawy socyalnej. Broszurka ta ma być wydana w tym

celu, ażeby nie samym robotnikom, ale wogóle wszystkim przedstawić w ogólnych rysach, jakie jest zapanowanie obecnego rządu niemieckiego na sprawę robotniczą socyalną i co Najjaśn. Pan chce dla robotników zdziałać.

Odezwa jest niezbyt długa, ale tak napisana, że nie każdy robotnik zrozumie od razu, o co tam w niektórych miejscach chodzi.

Czy to co „Germania“ podaje, jest rzeczywiście ową zapowiedzianą broszurą cesarską, czy też to tylko odezwa, która ma lud na ową broszurkę przygotować, to rzecz jeszcze niepewna. Ale mniejsza o to, odezwa ta jest sama przez się ciekawą, miejscami bardzo ciekawą i dla tego podajemy tu głównie jej myśli w dokładnem streszczeniu.

Napis broszury brzmi:

„Do Robotników Niemiec!“

Pod odezwą nikt nie jest podpisany i odezwa kończy się tylko okrzykiem: „Robotnicy gromadźcie się zatem pod sztandarem Waszego Cesarza!“

Uderza w tej odezwie to, że ona pośrednio przyznaje socyalistom prawo do stawiania skarg, żądań, — chodzi tylko o to, jakie żądania robotników są uprawnione i jakie mogą być zaspokojone.

Odezwa zwraca się do wszystkich pracujących obywateli państwa, i powiada, że wszyscy mają obowiązek pracować w myśl orędzia cesarskiego z 4 lutego 1890 r. nad tem: ażeby „najbiedniejsze klasy“ chronić przed tem, aby moralnie i umysłowo nie dziczały, aby całe warstwy ludności nie rozsypywały się w proletaryat (stan ubogi, bez stałego sposobu do życia), aby nie niszczały wszelkie podstawy ogniska rodzinnego i przywiązania do ojczyzny. (O Bogu i Kościele na tem miejscu mowy nie ma).

Głupstwem — powiada broszura dosłownie, — przypuszczać, że wystarczą armaty na to, by powstrzymać te pomysły, które powstają w głowach najbystrzejszych ludzi, a które sobie teraz całe masy ludności przyswajają i z zapalem szerczą, by ogólny los swój poprawić.

Prawdą jest, że nierozum, poządliwość, by używać coraz więcej, zawsze u ludzi znajdują więcej poklasku, aniżeli rozsadek i rozważa, ale z tego nie można wnosić, żeby tylko sami robotnicy grzeszyli nierozważą i poządliwością.

Nadaremna też jest rzeczą chcieć ruch socyalistyczny złamać jedynie przez to, że się obostrzy ustawę na socyalistów i ukróci prawo do powszechnego głosowania. Byłoby to nadaremna rzeczą, bo

Przesyłkowy Interes.

Bytomska fabryka bielizny

(LEOPOLDA KARPE'GO)

W BYTOMIU

Gliwicka ulica 37, na parterze i na I. piętrze.

Specyjalno-wyprawowy

MAGAZYN

dla

Dam, Panów i dzieci.

Gotowe wyprawy

w wielkim wyborze zawsze na składzie.

Wykonywania we własnej fabryce

sumiennie, starannie, pod dozorem doskonałych dyrektorek

w jak najkrótszym czasie.

Znaczenie, haftowanie i pranie po cenie kosztu.

Ceny najtańsze, ale ściśle stałe.

Zamówienia, przy których materiały bywają nam dostarczane, obliczamy jak najtaniej.

Za dobre leżenie dajemy gwarancją.

Niestósowne rzeczy odbierają się napowrót.

Przez korzystne układy z najznacześniejszymi fabrykami, jesteśmy w możności sprzedawać po

bajecznie tanich cenach:

Szyrtyngi, Szyfony, Ranforcé, — Dawlasy, Croiséé, Dymki, Adamaszki, Barchany, Kretony, Drylichy, Inletty, Wsypy bawełniane i płócienne — jako bielone i niebielone płótna. — Nakrycia stołowe i Garnitury do kawy. Serwety i Obrusy. Adamaszkowe i wystawne ręczniki.

Bardzo wielki wybor tak co do gatunku jak i deseni zawsze na składzie.

FIRANKI, Materje kongresowe.

KOŁDRY WATOWANE, DYWANY, CHODNIKI,

Linoleum, Wiedeńskie derki do spania.

Męskie parasole od 95 fen. począwszy. Damskie i męskie parasole — z jedwabnej Głorji od 2,50 Mk.

Chustki do nosa czysto płócienne podług listy fabrycznej.

Gumowa i uniwersalna bielizna

po cenach fabrycznych.

Spodnia bielizna Systemu d-ra Jäger'a po fabrycznych cenach.

Około 1000-ca tuzinów krawatów męskich w najnowszych deseniach są na składzie. — Ceny jak już wiadomo zadziwiająco niskie. Przy odbiorze 6-ciu sztuk znizenie ceny. — Rękawiczki w różnych gatunkach. Pończochy i skarpetki dla dam, panów i dzieci w wielkim wyborze, po zadziwiająco niskich cenach są zawsze na skądzie.

Bytomska Fabryka bielizny
(LEOPOLDA KARPE'GO)
w Bytomiu G.-S., ulica Gliwicka 37 parter i I-sze piętro.

WSZELAKIE NOWOŚCI

na porę jesienną i zimową,

mianowicie

materje na suknie i garniowania,
konfekcyje dla dam i dzieci

w jak

największym wyborze

co tylko nadeszły i polecamy takowe

po tanich ale stałych cenach.

STEIN & ZAPPE,

RYNEK II.

Sklep towarów modnych i damskiej konfekcyi.

W sukniach przewyższa wszelkie inne podobne
Uebertrifft an Wirksamkeit alle anderen Fabrikate.



Germania-Pomade

anerkannt bestes Mittel zur Pflege und Förderung des Haar- und Bartwuchses. Ueberraschend schneller Erfolg tausendfach bewährt. Elegante Flacons à 1 Mk.

H. Guthier's Kosmetische Officin, Berlin SW. II, Bernburgerstr. 6. Eingetr. Marke

Echt zu haben in Beuthen bei den Herren Franz Troll, Barbier u. Friseur Tarnwitzerstr. und H. Kochmann, Barbier und Friseur Gleiwitzerstr. 39. Prawdziwe do nabycia w Bytomiu u pp. Franciszka Troll, golarza i fryzjera, Tarnowska ul. i H. Kochmanna golarza i fryzjera Gliwicka ulica 39.

Uczeń, syn porządných rodziców, może się zaraz zgłosić do mego sklepu, pod bardzo korzystnymi warunkami. L. Gerstel, Huta Laury, (Laurahütte.)

Jedem albo 2-ch chłopców, którzyby mieli ochotę wyuczyć się gruntownie

Piekarstwa

niechaj się zgłoszą do majstra piekarskiego

Jana Adamek

w Zabrze przy ulicy Lazaretowej (Lazareth-Strasse.) Opłaty za naukę nie żąda się.

Rumpel,

praktyczny pomocnik lekarski w Tworogu G.-Sz. conc. przez królewską regencyą leczy przedko i doskonale kremfy, wrzodowe, porażenia zaskórne i pęcherzowe choroby, zepsucie (feneri), w najgorszym sposobie, kamień bez operacyi tylko przez medycyny rozpędza. flus solny, wszelakie bóle, reumatyzm stawowy i wszelką słabość itd. I takie choroby które już inni leczyli, ale nie pomogli, podejmuję się wyleczyć i już wiele wyleczyłem, dla tego dużo podziękowań i atestów posiadam; także na zażądanie, każdemu za darmo i franko. Na odpowiedź jest potrzeba 10 fen. w markach pocztowych dołączyć.

UCZEŃ

jest zaraz potrzebny do drukarni „Gwiazdy.“ Bytom, G.-Sz. ulica Gliwicka Nr. 13.

Königl. Preuss. 183. Klassen-Lotterie.

Die Ziehung I. Klasse beg. am 7. u 8. October 1890.

Hierzu empf. Antheile:

1/4	1/2	1/4	1/8	1/10	1/16	1/20	1/32	1/40	1/64	1/8
M. 48	24	12	6	5	3,25	2,50	1,75	1,50	1	0,7

Für alle Klassen:

1/1	1/2	1/4	1/8	1/10	1/16	1/20	1/32	1/40	1/64	1/8
M. 192	96	48	24	20	12,50	10	6,50	6	3,50	3

Antliche Listen für alle 4 Klassen 75 Pfg.

Heinrich Wedel, Berlin C., Alte Schönhäuserstr. 43/4

DO AMERYKI.



Niederlandzko-Amerykańskie towarzystwo jazdy parowej.

Jedyna linia parowca pocztowego pomiędzy

Rotterdamem a New-Jork.

Amsterdamem a Buenos-Ayres.

Najprędsza żegluga. — Najtańsze ceny przejazdu Angielskie i niemieckie opisy Ameryki darmo i franko.

Bliższych wiadomości udziela

Zarząd w Rotterdamie.

Korespondencya także w polskim języku.

HISTORIA

Bytomia, Piekar i Okolicy

oraz

Opis cudownego Obrazu i Kościoła

W PIEKARACH.

Z wiarogodnych podań ludu zebrana,

wyszła z druku Część pierwsza

nakładem redakcyi „Gwiazdy Piekarskiej“ w Bytomiu G.-Sz. ulica Gliwicka Nr. 13-ty.

i także jest do nabycia po 30 fen.

Odbierającym większą ilość odstępuje się rabat. Kto 19 na raz, dostanie dziesiątą bezpłatnie.